

British Airways kupi A380

#Lotnictwo cywilne 27 września 2007

Kilka lat po rozpoczęciu programu i po tym jak dwie pozostałe największe europejskie linie lotnicze wybrały do swej floty A380, brytyjski przewoźnik narodowy podjął w końcu decyzję o zakupie 12 samolotów tego typu. Zakup jest częścią programu modernizacji floty samolotów dalekodystansowych.

Według zapewnień Willie Walsh, prezesa British Airways: A380 jest doskonałym rozwiązaniem dla połączeń na obciążonych trasach, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę brak slotów na lotnisku Heathrow. Duże znaczenie podczas analizy przydatności A380 przywiązywaliśmy również do zagadnień ochrony środowiska.

Tom Enders - prezes Airbusa - wyznał, że bardzo intensywne konsultacje z British Airways w kwestii oceny przydatności A380 dla tego przewoźnika trwały rok.

Przypomnijmy, że wcześniej zamówienia na A380 złożyły linie Lufthansa i Air France, które są narodowymi przewoźnikami dwóch głównych państw partycypujących w konsorcjum Airbus. Decyzje te uznaje się po części za polityczne, wspierające program budowy A380 na jego wczesnym etapie. Spośród głównych udziałowców Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii, trzy pierwsze państwa dysponują jednymi z najbardziej liczących się przewoźników lotniczych w skali globalnej. Spośród nich jedynie Wielka Brytania nie zdecydowała się na wsparcie programu A380 w taki sam sposób jak Niemcy czy Francuzi. Jedynym brytyjskim przewoźnikiem zainteresowanym tym samolotem był Virgin Atlantic Sir Roberta Brensona, który postanowił w ten sposób dać prztyczka w nos swojemu największemu konkurentowi na rynku brytyjskim. Co ciekawe, dziś kiedy British Airways podjęły decyzję o zakupie A380, Brytyjczycy nie są już udziałowcami konsorcjum Airbus.

Decyzja Brytyjczyków niewątpliwie uwiarygodni program A380 i przyczyni się do podjęcia przez kolejne linie lotnicze decyzji o zakupie tego samolotu. Dotychczasowi zamawiający wyrażali bardzo zdecydowanie swoje niezadowolenie z powodu opóźnień w programie, grożąc zerwaniem umów. Ostatecznie skończyło się na dużych ustępstwach finansowych ze strony Airbusa i sytuacja została nieco ochłodzona. Jednak atmosfera wokół A380 pozostawała ostatnio nieprzyjazna. Zamówienie BA dowodzi, że dla europejskiego giganta idą lepsze czasy.

Tom Enders - prezes Airbusa - wyznał, że bardzo intensywne konsultacje z British Airways w kwestii oceny przydatności A380 dla tego przewoźnika trwały rok.

Przypomnijmy, że wcześniej zamówienia na A380 złożyły linie Lufthansa i Air France, które są narodowymi przewoźnikami dwóch głównych państw partycypujących w konsorcjum Airbus. Decyzje te uznaje się po części za polityczne, wspierające program budowy A380 na jego wczesnym etapie. Spośród głównych udziałowców Francji,

Niemiec, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii, trzy pierwsze państwa dysponują jednymi z najbardziej liczących się przewoźników lotniczych w skali globalnej. Spośród nich jedynie Wielka Brytania nie zdecydowała się na wsparcie programu A380 w taki sam sposób jak Niemcy czy Francuzi. Jedynym brytyjskim przewoźnikiem zainteresowanym tym samolotem był Virgin Atlantic Sir Roberta Brensona, który postanowił w ten sposób dać prztyczka w nos swojemu największemu konkurentowi na rynku brytyjskim. Co ciekawe, dziś kiedy British Airways podjęły decyzję o zakupie A380, Brytyjczycy nie są już udziałowcami konsorcjum Airbus.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o